Nr 34. Dnia 3 lutego. Środa. Dnia 22 stycznia (3 lutego) 1886 r

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Błażeja B. M.	Wschód słońca o godzinie 7 minut 44.	Wschód księżyca o godzinie 7 minut 0 w.	Niedziela: Romualda Opata.
Czwartek: Ansgarego i Andrzeja B.	Zachód „ „ 4 „ 45.	Zachód „ „ 4 „ 32 r.	Poniedziałek: Jana z Matty Wyzn.
Piątek: Agaty P. M.	Długość dnia godzin 9 „ 1.	Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 1.	Wtorek: Apolonji i Cyrylla Aleks.
Sobota: Doroty P. M. i Teofila.	Przybyło „ „ 1 „ 23.	Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 3° R.	Środa: Scholastyki Panny.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Błażei; jutro Witosławy.

Zgromadzenia: Miesięczne zebranie członków gminy ewangelicko-augsburskiej. (Sala posiedzeń kolegjum—godz. 5 po poł.)

Koncerta: Wieczór zwyczajny Towarzystwa muzycznego. (Sale redutowe—godz. 8 wiecz.)

Teatra: Wielki: dziś „Półświatek"; jutro „Wesele Figara" (ostatni występ gościnny panny Justyny Machwicówny;—Rozmaitości: dziś „Wojna podczas pokoju"; jutro „Mąż z grzeczności";—Mały: dziś „Gasparone"; jutro „Gasparone". (Godz. $7^1/_2$ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

— Jutro w kościele archikatedralnym św. Jana i św. Kazimierza (panien sakramentek) odprawioną będzie z wystawieniem N. Sakramentu w pierwszym o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa, w drugim o godzinie 9-ej i pół suma, a o 3-ej i pół po południu nieszpory.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszy czwartek rozpoczętego miesiąca, odprawioną będzie o godzinie 9-ej zrana w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) uroczysta wotywa ku czci N. Sakramentu, pojutrze zaś (w piątek) odbędzie się takież nabożeństwo ku czci sercu Pana Jezusa.

Przegląd polityczny.

Prasa europejska w tych dniach tak była zajętą wyłącznie sprawą polską, rzuconą przez ks. Bismarka na tło rozpraw parlamentarnych sejmu pruskiego, że pod wrażeniem tego faktu zapomniała nawet chwilowo o innych kwestjach bieżących politycznego porządku dziennego. Dotąd sprzeczają się o to informatorowie pism zagranicznych, czy p. Delyannis odpowiedział istotnie w sposób formalny na depeszę lorda Salisburego z d. 23-go z. m. i na wreczoną mu nazajutrz notę zbiorową mocarstw, lub czy też odpowiedź dana ustnie posłowi angielskiemu, p. Rumboldowi, jest aż do tej chwili ostatnim wyrazem sytuacji? Tymczasem jednak okręty Anglji, Włoch i Austrji krążą już w pobliżu kreteńskiej zatoki Suda.

Dlaczego te trzy właśnie państwa wysunęły się naprzód z akcją morską? Anglja i Włochy, jako państwa śródziemnomorskie, najbardziej zagrożone wojną grecko-turecką w swoich interesach, jeśli nie politycznych, to przynajmniej handlowych, tem wyprzedzeniem postanowień innych mocarstw dowiodły, że pragną położyć nacisk na charakter potęg decydujących o losach morza Śródziemnego. Dlatego to lord Salisbury bez upoważnienia innych gabinetów wystąpił pierwszy w Atenach z dyplomatycznem ultimatum, dlatego w tymże samym dniu jeszcze (d. 23-go z. m.) włoski minister spraw zewnętrznych, hr. Robillant, odpowiadając w izbie deputowanych na interpelację Santonofria, oświadczył, że do ewentualnej demonstracji flot europejskich na wodach greckich w interesie Włoch i pokoju przystąpi.

Austrja zgłosiła się także rychło do wspólnej akcji. Powinnoby to świadczyć, że z dotychczasowego rozwoju kwestji bałkańskiej nie spodziewa się słodkich owoców dla siebie i pragnęłaby na teraz uśmierzenia się zawieruchy. Dlatego zapewne wpłynęła na rząd serbski w duchu pojednawczym, tak że instrukcje, któremi w Niszu zaopatrzono p. Mijatowicza, nic już nie wspominają o przywróceniu *status quo ante* w Rumelji, o zwichnięciu równowagi sił i sprostowaniu granic. Serbja przystępuje do rokowań o pokój w Bukareszcie, jako łagodny baranek, tymczasem jednak rezerwy, które w d. 24-ym z. m. stanęły na miejscu swojego powołania, wysyła na granicę, wedle znanej zasady: *si vis pacem, para bellum.*

O pobycie księcia Mikołaja czarnogórskiego w Paryżu, który obecnie już odjechał do Petersbursga, piszą do *Politische Correspondenz:*

„Książę, który tu przybył w dniu 24-ym z. m., odwiedził p. Grévego i został przezeń zaproszony na śniadanie. P. Freycinet, poseł turecki Essad basza, rosyjski *attaché* wojskowy, baron Fredericks i inne osoby wyższego świata dyplomatycznego, złożyły księciu wizyty. Publiczności pokazuje się książę w lasku bulońskim, w teatrach itd. Co do istotnych zamiarów jego podróży krążą rozliczne pogłoski. Jeden z dzienników paryskich zapewnia, iż książę zamierza przedewszystkiem zamówić tutaj znaczne dostawy z krótkim terminem broni i amunicji. Faktem jest, że książę rokował z rezmaitemi fabrykami dział i karabinów, zwłaszcza z firmą Claparède w St. Denis. Mówią o zamówieniu 35,000 karabinów u Hellbrunnera w Paryżu. W tutejszych kołach finansowych mówią również wiele o zamierzonem przez księcia Mikołaja zaciągnięciu pożyczki."

Z Kanei, stolicy Krety, donosi sprawozdawca *Politische Correspondenz* co następuje: „Wszędzie na całej wyspie panuje spokój — tak donosił urzędowny telegram do Konstantynpola, gdy nadeszło ztamtąd zapytanie, czy się sprawdza pogłoska o powstaniu na Krecie? Toż samo potwierdzić musi i korespondent wasz, że na Krecie panuje spokój. Z tem wszystkiem nie jest to ów pokój, jakim się zwykł cieszyć naród, którego życzenia narodowe są zaspokojone, i który, zupełnie bezpieczny o swoją przyszłość, mógłby oddawać się gorliwie i z zamiłowaniem pracy zwykłej wśród ciszy i swobody. Jest to raczej pokój tajemniczy, napełniający obawami, jaki zwykł poprzedzać wielkie burze.

Kreteńczycy nie wyrzekli się ani jednej ze swych aspiracyj, dla których tak często już za broń chwytali. Oczekują oni spokojnie na sposobność, dopóki stosunki tak się nie ułożą, ażeby ponowna walka miała widoki powodzenia. Do tego nie potrzeba tajnego porozumienia z Grecją. Na razie ogranicza się agitacja na tem, aby od czasu do czasu przypominać Europie o egzystencji greków na Krecie i to właśnie stało się w tych dniach. Zupełnie spokojnie, bez ostentacji, zgromadzili się chrześcjańscy mieszkańcy Krety i podpisali rezolucję następującą:

„Zgromadzony lud kreteński powiatu X., reprezentowany przez swoich deputowanych, burmistrza i radców gminy, przez swoich dowódców w ostatnich powstaniach, swoich patrjarchów rodów i duchowieństwo, uchwala:

1) Zgodnie z memorjałem, wręczonym świeżo przedstawicielom mocarstw europejskich w Konstantynopolu, a wyrażającym życzenie połączenia Krety z Grecją, które to połączenie mocarstwa w czasie powstania z r. 1866-go, jako jedyny środek uśmierzenia u-

Czemu ciebie tu nie ma?

NOWELLA

przez

Hajotę.

Prześliczny lipcowy dzień kończył się wspaniale. Amfiteatralny łuk gór, zatoczony po wschodnio-południowej stronie widnokręgu, sprawiał wrażenie olbrzymiej, z łona ziemi występującej tęczy. Lesiste, pastwiskami i szałasami upstrzone skłony kąpały się w morzu fioletowej świetlanej mgły; nagie, wapienne skały różowiły się gdzieniegdzie delikatną karnacją, zdającą się nadawać miękkość ciała tym twardym chropowatym ścianom, a wsunięte w głąb najwyższe szczyty sterczały jak gorejące, rubinowe wieże i kolumny fantastycznych pałaców, na bladawym błękicie nieba.

Wilgotne połyski śniegu w szczelinach, ostre głębokie cienie, padające w dolinach od jodłowych lasów—północnej krajobrazu ramy—cudne stopniowanie dwóch barw głównych: purpury, przechodzącej w różowość kwiatu jabłoni i fioletu, rozpływającego się w siność lapisu, nieskażona przezroczystość powietrza, wszystko to tworzyło jakby symfonję światła, jakby łabędzią pieśń słońca, którego źrenica zapadała już za szeroką samotną górę, straż na zachodzie trzymającą.

Wąską ścieżką, pomiędzy dwoma polami zielonego górskiego owsa, szedł młody człowiek, wysoki i kształtnie zbudowany, z długim kijem w ręku, którego koniec wlókł od niechcenia za sobą, z lornetką przewieszoną przez plecy i wystającą z kieszeni letniego paltota książką.

Wracał widocznie z samotnej w góry wycieczki, gdzie zapewne więcej czytał i patrzył, niż chodził, bo krok jego elastyczny i lekki żadnego zmęczenia nie zdradzał.

Zatrzymywał się jednak często, ale nie dla odpoczynku.

Wsparty na kiju, wpatrywał się w otaczającą go kameleonową panoramę i z rodzajem rozmarzenia i lubości pieścił wzrok każdym nowym efektem światła, każdą zmianą konturów, tracących już gdzieniegdzie swoją rzeźbioną wyrazistość—i był tak zatopiony w swej kontemplacji, jak gdyby po za tem pasmem gór i łamaniem się promieni w eterze nic dla niego na świecie nie istniało.

Dość było spojrzeć na jego wyrazistą, nerwową twarz, mającą w sobie coś nieokreślenie kobiecego — pomimo że były to rysy męskie i śmiałe — aby odgadnąć, iż jest to jedna z tych nadzwyczaj subtelnych, zwierciadlanych natur, u których każde wrażenie może zniknąć bez śladu, jak znika obraz z lustrzanej powierzchni, ale na razie bywa tak silnem i żywem, że przeistacza się niemal w to, czego tylko ma być odbiciem. Piękno z takiego człowieka robi na jedną chwilę artystę, i to: malarza wobec natury, muzyka wobec harmonji, poetę wobec myśli—choćby on sam w rzeczywistości nigdy pędzla w ręku nie miał, klawiszy nie dotknął i dwóch wierszy nie zrymował; poryw namiętności uczyni go bohaterem lub zbrodniarzem, zaś okoliczności codziennego życia dostroją go natychmiast do swej pospolitej miary.

Tymczasem świetne karnacje krajobrazu zaczęły blaknąć. Pożar skalistych gmachów gasnął, liljowe mgły podnosiły się coraz wyżej, pełzając po wierzchołku drzew i wieszając się nad zagłębieniami parowów; wielka samotna gwiazda zaświeciła nad jakimś smukłym szczytem, a tuż za nią księżyc wysunął swą pełną, blado-złotawą tarczę.

Młodzieniec minął pole, następnie małą łączkę i skręcił w szeroką wysadzaną akacjami aleję, malowniczo prawie nad samą krawędzią przepaści wyciągniętą.

W odstępach, pomiędzy drzewami przebłyskiwały białe głazy, strzępiące brzeg otchłani dziki i stromy; w dole szumiała i pędziła wartko po kamieniach wezbrana niedawnemi ulewami rzeczka.

Po drugiej stronie alei leżała obszerna płaszczyzna, gęsto pokryta domkami i willami, wynurzającemi swe drewniane jasno-żółte i brunatne dachy z pośród klombów drzew.

W oknach wyższych piętr dopalały się gdzieniegdzie ostatnie blaski słonecznej iluminacji.

Kapryśne grupy tych budynków, jedne zbite jakby się do siebie tuliły, inne rzadko rozrzucone, zaliczne i zawielkie jak na miasto, tworzyły z tej siedziby ludzkiego życia jakąś pośredniość, której zamknięty zewsząd widnokrąg nadawał cechę dziwnej zaciszności, bezpieczeństwa i spokoju. W istocie zaś by

mysłów proponowały, przedstawia ludność Krety w chwili, w której zjednoczenie Rumelji Wschodniej z Bułgarją ma być dokonanem, nanowo kwestję kreteńską, polecając ją pieczy mocarstw.

2) Pozwala sobie najpokorniej przedstawić, że nierozwiązanie kwestji kreteńskiej przez połączenie jej z Grecją będzie nateraz i ciągle w przyszłości powodem do nieustających rozruchów i krwawych rokoszów.

3) Uprasza się posłów sześciu mocarstw wielkich w Konstantynopolu, ażeby powyższą rezolucję zechcieli doręczyć swoim rządom."

Br. Z.

WIADOMOSCI BIEZACE.

= Ministerjum spraw wewnętrznych przystąpiło już do przejrzenia i roztrząśnięcia prac i materjałów byłej komisji pod prezydencją sekr. st. Kochanowa. Tymczasowo główna uwaga zwróconą zostanie na zaprowadzenie pewnych ulepszeń w dziedzinie administracji lokalnej zgodnie z wnioskami komisji, cały zaś tejże projekt roztrząsaniu jeszcze ulegać nie będzie.

= W wyższych sferach prawodawczych projektowanem jest, jak już donosiliśmy, wydanie nowych specjalnych przepisów prawa, dotyczących stosowania kar kryminalnych do nieletnich przestępców. Specjalna komisja opracowała już odnośny projekt, który ustanawia następujące stopniowanie kar. Nieletni od lat 10—14 zamiast robót ciężkich, deportacji, domu poprawczego, kary wieży i więzienia i małoletni od 14—17 lat, zamiast deportacji, domu poprawczego, wieży i więzienia — skazywani będą na zamknięcie do zakładów poprawczo-wychowawczych, a po 18 latach wieku — jeżeli termin ten minie w ciągu wprowadzania wyroku w wykonanie — na karę więzienia z redukcją terminu do połowy, przy wyroku zaś na deportację—na lat pięć więzienia. Małoletni od 14—17 lat, zamiast kary śmierci lub ciężkich robót bez terminu—na więzienie od lat 5—10, a z terminem na więzienie z redukcją lat kary do połowy. Małoletni od 10—17 lat, zamiast skazania na areszt lub karę pieniężną, otrzymywać będą napomnienie od sądu, a w razie uznania przez sąd, iż przestępstwa ich stanowią stały proceder, skazywani będą do poprawczo-wychowawczych zakładów. Małoletni od 10—17 lat nie będą podlegać ani pozbawieniu praw, ani poddaniu pod dozór policyjny, a w więzieniach będą umieszczani oddzielnie od dorosłych. Nowa redakcja odnośnych artykułów ma być wkrótce przedstawioną do rady państwa w drodze prawodawczej.

= Pierwsze posiedzenie nowoutworzonej wyższej rady kolejowej odbędzie się d. 11-go b. m.

= Kupony od akcyj i obligacyj kolei terespolskiej, płatne od dnia 1-go kwietnia 1881-go r., przyjmowane będą do realizacji tylko do d. 31-go marca r. b., kupony zaś płatne od dnia 1-go października 1881-go r., do d. 30-go września; po upływie tych terminów ulegną przedawnieniu.

= W ambulatorjum szpitala ewangelickiego udzielają przychodzącym chorym bezpłatnej porady lekarskiej w godzinach od $10\frac{1}{2}$—$11\frac{1}{2}$ w chorobach wewnętrznych drzy: Mikołaj Brunner i Aleksander Wolff, a w chorobach chirurgicznych dr Władysław Stankiewicz.

= Zawakowało obecnie stypendjum 200 rs. rocznie z zapisu ks. Konstantego Szaniawskiego, przeznaczone dla niezamożnych uczniów gimnazjum w Siedlcach. Podania o to stypendjum wnosić można do d. 4-go marca do kuratora okręgu naukowego warszawskiego.

= Rada miejska dobroczynności publicznej, w wykonaniu aktu darowizny kapitału 4,000 rs. Romualda Hubego, przeznaczyła sumę 600 rs. z procentami tytułem posagu panie Helenie C., wychowanicy instytutu św. Kazimierza w Warszawie.

= W tutejszym magistracie odbędą się jutro dwie licytacje, a mianowicie na jednoroczną dzierżawę posesji nr 1171*h* w Warszawie od rs. 800 rocznie i posesji nr 1176 od rs. 600 rocznie.

= Dnia 11-go b. m. odbędzie się w mieszkaniu starszego sesja zgromadzenia cechu tapicerów warszawskich, na której załatwione zostaną rachunki bieżące, oraz wpis i wypis uczniów.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 5-ej po południu, odbędzie się sesja półroczna zgromadzenia blacharzy.

= Redaktor *Gazety toruńskiej*, p. Ignacy Danielewski, przyjechał na czas krótki do Warszawy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dzisiaj artyści teatru Małego odegrają w teatrze Rozmaitości „Wojnę podczas pokoju".

Czyby demokratyzowania tego teatru, posiadającego tak świetne tradycje artystyczne, nie można było uniknąć?

* Panna Machwicówna da się jutro usłyszeć jako Cherubin w „Weselu Figara".

Występ jutrzejszy artystki ma być już podobno ostatnim.

* Jutro zamiast „Gęsi i gąsek" przedstawiony zostanie w teatrze Rozmaitości „Mąż z grzeczności".

* Personel teatru Małego otrzymał do nauki role z krotochwili czteroaktowej Gustawa Mosera „Porucznik Szykowski", która jest dalszym ciągiem cieszącej się u nas powodzeniem „Wojny podczas pokoju" tegoż autora.

W obsadzie tej sztuki figurują panie Chraszczewska Br., Czosnowska, Jerzynówna, Leszczyńska, Oswaldowa i Rożniecka, tudzież pp. Galasiewicz, Grubiński, Holtzman, Morozowicz, Nowicki, Sikorski, Śliwiński, Turczynowicz i Wysocki.

„Porucznik Szykowski" wprowadzony zostanie na repertuar w połowie bieżącego miesiąca.

* W przedstawieniach „Chaty za wsią" zastosowane będą po raz pierwszy niektóre przyrządy optyczne, sprowadzone niedawno z zagranicy, a służące do wywołania efektów scenicznych z dziedziny zjawisk atmosferycznych.

* P. Alfred Grünfeld udał się w dniu wczorajszym do Łodzi, w celu wystąpienia tamże z dwoma koncertami.

* Dowiadujemy się, że otwarcie teatru w Lublinie ponownie odłożone zostało.

Termin otwarcia nie jest jeszcze oznaczony.

= **Ze sztuki.**

* Do salonu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w tych dniaah przybyło płótno artysty bardzo rzadko dotąd wystawiającego swoje dzieła w Warszawie.

Mówimy tu o p. Badowskim, młodym malarzu przebywającym dotąd przeważnie zagranicą, który na wystawie umieścił obecnie obraz swój p. t. „W columbarium".

Obraz jest własnością prywatną i tylko przez krótki czas na wystawie znajdować się będzie.

* Do salonu Krywulta w hotelu Europejskim przybyły następujące obrazy: Aleksego Strażyńskiego: „Walka gladjatorów na Caprei za Tyberjusza"; Wojciecha Kossaka: „Zdobywanie wąwozu pod Samosierrą" i „W stajni"; Piotra Michałowskiego: „Cesarz Mikołaj powracający z kampanji węgierskiej" i „Zaprzęg francuski"; Władysława Wankie: „W parku" i paleta „Umizgi"; Wasilewskiego: „Czerkies"; Hörmama: „Palmiarnia w Szenbrunie"; Włodzimierza Łosia: „Przed burzą"; Franciszka Kostrzewskiego: „Zagłoba", z powieści Sienkiewicza „Ogniem i mieczem"; Józefa Kruszewskiego: „Nieporozumienie"; Stanisława Witkiewicza: „Nad brzegiem"; Emilji Dukszyńskiej: „Włoszka"; Brzozowskiego: „Krajobraz"; Tytusa Maleszewskiego: „Zamyślona"; Brodowskiego: „Stado koni". Z rzeźb: Teolji Certowicz: „Portret damy" z brozu; Ludwika Pyrowicza: „Transtaweranka"; Mieczysława Sakowskiego: „Główka kobieca"; Hipolita Marczewskiego: „Portret ś. p. Odyńca" (terracotta).

= Życiorysy malarzy.

Tutejsi malarze otrzymali od pani M. S. cyrkularz z zawiadomieniem o podjętem przez nią wydawnictwie p. t. „Życiorysy malarzy polskich".

Autorka prosi artystów o nadesłanie wszelkich szczegółów bjograficznych, tudzież własnoręcznych portretów i winiet, mających związek z „rodzajem" uprawianej sztuki.

Wydawnictwo to, wedle brzmienia odezwy, ukaże się z pod prasy w kwietniu r. b.

= W sobotę.

Onegdaj w resursie obywatelskiej na bal doroczny na dochód ubogich tutejszej gminy ewangelicko-augsburskiej zebrało się stosunkowo bardzo nieliczne grono gości.

Do tańca stanęło zaledwie ze trzydzieści par.

Publiczność, gromadząca się zwykle na tę zabawę bardzo licznie, tym razem nie dopisała, co jednak nie uszczupliło dochodu z balu, gdyż biletów rozprzedano tyle co w latach poprzednich.

Niepowodzenie było więc tylko względne, a i to tłumaczy się licznemi tańcującemi zabawami, jakie się w mieście naszem odbyły w sobotę.

= Bal.

Doroczny bal na dochód niezamożnych studentów tutejszego uniwersytetu odbędzie się w d. 22-im b. m., w poniedziałek.

Na zabawę tę, jak zwykle, użycza swoich salonów resursa kupiecka.

ła to jedna z najbardziej uroczych a mało znanych klimatycznych miejscowości środkowej Europy.

Aleja akacjowa, odchylając się coraz bardziej od przepaści, szerokiem półkolem wiodła w sam środek zakładu, zajęty przez piękny, w maurytańskim stylu *kurhaus*, kawiarnię, sklepy i okazalsze wille.

Tam też skupiało się całe życie towarzyskie, nie to modne, kąpielowe, które swoją świetnością, elegancyą i gorączkowym niemal ruchem przypomina zimowe sezony stołecznych miast, ale systematyczne, spokojne jakby, rodzinne.

O balach, koncertach, loterjach nie było tam słychać. Jeżeli pojawiła się jaka artystyczna znakomitość, to w najściślejszem *incognito* i tylko na krótko, dla wytchnienia.

Za to w każdej porze dnia dokoła stolików na werendach gromadzili się amatorowie doskonałej kawy, podawanej w specjalnych żółto-malowanych garnuszkach, zacietrzewieni szachiści i flegmatyczni politycy; panie w szlafroczkach załatwiały sprawunki po bazarach, lub siedziały w altankach nad robótką i książką; dzieci bawiły się na trawnikach, a od czasu do czasu mignął zakurzony pled i obłocone obuwie turysty, z pewną dumą obnoszącego te świadectwa swych wycieczkowych bohaterstw, lub potoczył się wózek z siedzącym w nim astmatycznym staruszkiem, albo młodą anemiczną kobietą.

To ostatnie przecież należało do rzadszych zjawisk.

Pomiędzy gośćmi chorych prawie że nie było, jako w miejscowości nie posiadającej leczniczych źródeł; zjeżdżano się tam głównie dla świeżego powietrza, wygody i odpoczynku.

Jeden z takich wózków skręcał właśnie z alei w boczną uliczkę, która przerzynając pyszny strzyżony, trawnik, ginęła w gęstwinie drzew otaczających śliczną, dwupiętrową willę, gdy młodzieniec dostrzegłszy go, przyśpieszył kroku i wkrótce się z nim zrównał.

— Dopiero ku domowi? Czy to nie zapóźno dla ojca? — rzekł głosem miękkiej, kobiecej jak charakter jego twarzy troskliwości, kładąc rękę na poręczy wózka, za którym szedł i popychał go milczący i sztywny niby marjonetka lokaj—niemiec.

Na te słowa sędziwy mężczyzna podniósł zadumaną głowę i zwrócił ku pytającemu twarz schorzałą, bladą i pomarszczoną, której zwiędłe usta i przygasłe oczy tchnęły jakiemś uśmiechniętem znękaniem.

— Aj, daruj mój Romku. Słońce temu winno, że tak ładnie zachodziło.

— I że mu się to tak rzadko zdarza. Toż to dopiero drugi dzień pogody. A wie ojciec co mi przyszło na myśl, gdym się tej wspaniałej, górskiej zorzy przypatrywał?

— Cóż takiego?

— Że to może dobrze nie patrzeć codziennie na takie rzeczy. Była by to wielka szkoda, aby nam podobne wrażenia powszedniały.

— Po cóż mają powszednieć? Co piękne, pięknem jest zawsze.

— Ach! Zapewne...

Umilkli obaj.

Roman machinalnie popychał wózek; starzec zadumał się znowu.

Na kwiatowym tarasie przed willą stała młodziutka kobieta w jasnej, lekkiej sukni i pluszowym karmazynowym szalu, zarzuconym na ramiona. Nie była bardzo ładną, lecz niezmiernie interesującą. Miała matową płeć namiętnej brunetki, bogate włosy, w grubych skrętach owinięte dokoła głowy, niewielkie melancholijne oczy, liljowemi żyłkami podrysowane—i pełne wiśniowe usta.

Wąchała świeżo zerwaną, herbacianą różę i przypatrywała się górom.

Roman i jego ojciec uchylili nieco kapeluszy na jej widok, ona oddała im ledwo dostrzegalny ukłon, a gdy ją minęli, powiodła za nimi wzrokiem.

Patrzyła jak wózek zatrzymał sią przed stopniami dolnej, na drewnianych, krągłych słupach wspartej werendy, jak Roman pomagał ojcu wysiąść, a stary oparł się na jego ramieniu i podtrzymywany z drugiej strony przez służącego z ciężkością wstępował na stopnie.

Może ją rozrzewnił widok synowskiej pieczołowitości młodzieńca, który pochylał się nad chorym, zapinał mu kołnierz pod szyją i prowadził go jak maleńkie dziecko, bo westchnęła z cicha, a gdy już zniknęli w głębi domu, ruszyła lekko ramionami, niby w odpowiedzi własnej, dziwacznej myśli—i dalej wąchała różę.

W parę godzin potem Roman siedział sam przy otwartem oknie, którego spuszczona stora drżała kołysana nocnym powiewem i pisał. Dwie świece paliły się na stole, pomiędzy niemi stał bukiet herbacianych róż i leżały porozrzucane papiery książki, podarte koperty i listy. Z sąsiedniego pokoju słychać było wyraźnie przez cienką ścianę utrudniony, chrapliwy oddech śpiącego staruszka.

(*D. c. n.*)

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 29 Stycznia (10 Lutego) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na risico niespełniającego warunków kontraktu dzierżawcy, na dzierżawę altany w Ogrodzie Saskim do sprzedaży owoców podczas lata i jesieni 1886-go roku, od rs. 266 kop. 49 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 27 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić altanę w Ogrodzie Saskim, do sprzedaży owoców podczas lata i jesieni 1886 r., za summę rs. . . . . kop. . . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy, vadium 27 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 140r

Syndyk Ostateczny massy upadłości

Hermana Szenmana,

ogłasza niniejszem iż: na zasadzie postanowienia ogólnego zebrania wierzycieli i Sądu Handlowego Warszawskiego odbędzie się: 27 Stycznia (8 Lutego) 1886 r., o g. 11 rano w Wydziale upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego, pod № 7 przy ulicy Długiej pod kierunkiem Sędziego Kommisarza W. L. Szwede, sprzedaż przez publiczną licytację weksli, dokumentów i pretensji na ogólną summę rs. **4522 kop. 35** należącą się od różnych osob, oraz planów domu № 1021 w Warszawie; licytacja rozpocznie się **od rs. 30.** Chcący licytować powinni złożyć kaucję w ilości **rs. 100.** Oprócz ceny na licytacji postąpionej, nabywca uiści koszta ogłoszeń i uwiadomień. Dokumenta sprzedawane, ich spis i warunki sprzedaży, można przejrzeć u Adwokata przysięgłego Józefa Karpińskiego pod № 22 przy ulicy Nowy-Świat.—Spis zaś i warunki w Wydziale Upadłości Warszawskiego Sądu Handlowego od godz. 10 zrana do 2 po południu. u Karpińskiego od 8—9 rano i od 5—7 wieczorem.

Warszawa d. 17 (29) Stycznia 1886 r.

210R **Józef Karpiński.**

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu udziela lekcyj i korepetycyj z matematyki i języków starożytnych, po cenie bardzo umiarkowanej. oraz przygotowuje do egzaminów do szkoły Junkierskiej. Adres: Chmielna № 62 nowy, m. 23, od 12 do 3 i pół po południu. 249

Dyplom uznania na Wystawie R. P. Nauka Rękodzieł dla Kobiet, J. Świnarskiej. Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa krawieczczyzny, strojów, krawatów, koronek malowania na porcelanie. 847

Student matematyki poszukuje korepetycji. Adres: Krucza № 38, m. № 11. 1766

Do Podolskiej gubernji potrzebną jest bona młoda rodowita niemka. Wiadomość: Wspólna № 16, mieszkania 37, w godzinach od 9-tej do 4-tej. 1649

Dla rodziców! Uczeń gimnazjum izraelita, może być umieszczony ze wszystkiem, wraz z korepetycją, pod opieką troskliwą.—Marszałkowska 78, m. 13, od godziny 3-ej do 5 po południu. 1580

Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu muzycznego. Bracka 9, mieszkania 2. Józefa Pląskowska. 1626

Potrzebny jest korepetytor na wieś do przygotowania chłopca do gimnazjum.—Wiadomość: Leszno 54, m. 6, od godziny 4-tej do 6-tej. 1724

Potrzebna bona, rodowita niemka, do jednego dziecka. Nowolipie № 9, u właścicielki. 1734

Francuzki i niemki bony, mogą znaleźć natychmiastowe pomieszczenie.—Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 1799

Potrzebna jest nauczycielka z patentem z ukończenia pensji, posiadająca język francuzki gruntownie, dla korepetycji z panienką z 4-tej klasy i konwersacji francuzkiej, za mieszkanie i stół. Po bliższe szczegóły zgłosić się można w godzinach do południowych, w Aleje Jerozolimskie № 31 mieszkania № 6. 1662

Posady i prace.

Gospodyni wiejska pojedyńcza, zdolna prowadzić mleczarnię na prowincji, potrzebna od 1-go Maja. Umowa kilkoletnia, kaucja wymagana w gotowiźnie do 200 rs. Reflektantki zechcą nadesłać bieg życia i adresy swoje pod znakiem B. Latowicz, poste-restante w Nowo-Mińsku. 13

Kasjerka z kaucją 300 rs. szuka posady. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy, Dąbrowska. 1714

Potrzebną jest panna zdatna do upinania sukien, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Sienna № 4/8, dom Blütha, mieszk. 15. 1675

Osoba z wyższej sfery społecznej, szuka zajęcia na parę godzin dziennie, jako lektorka, lub innego. Wiadomość: Chmielna № 36, w Czytelni. 1681

Młody człowiek, subjekt handlowy, władający językami niemieckim i polskim, znający buchalterję, mogący złożyć gwarancję lub kaucję, poszukuje tu lub na prowincji jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty pod lit. A. w Kurjerze Warszawskim. 1685

Młody człowiek, żonaty, obeznany gruntownie z handlem, posiadający dokładnie język ruski i polski, oraz chlubne świadectwa i rekomendacje: poszukuje zajęcia na buchaltera, kasjera lub innego, na żądanie może złożyć kaucji rs. 1,000. Łaskawe zawiadomienia proszę nadsyłać do niniejszego Kurjera, pod lit. T. F. 1708

Ogrodnik kawaler, poszukuje posady w Królestwie albo w Cesarstwie. Ulica Wysoka № 24. 1694

Pożyczając rs. 1,000 chcę mieć zarząd domu za mieszkanie. Oferty pod lit. E. C. w kantorze Kurjera. 1709

Lekarz stale płatny, pożądany do gubernji Mińskiej. Wiadomość udzieli gospodarz, Mostowa 16. 1657

Zdolny buchalter i korespondent w języku niemieckim, rosyjskim, mniej w polskim, z pierwszorzędnemi rekomendacjami, poszukuje posady. Łaskawe oferty sub. J. P., w kantorze Kurjera Warszawskiego. 1623

Potrzeba jest dwóch uczniów do zakładu kowalskiego. Wiadomość: ulica Grzybowska № 49. 1801

Młody człowiek, szybko i dobrze piszący, poszukuje przepisywania lub odpowiedniego zajęcia, za cenę umiarkowaną. Włodzimierska 4, mieszk. 8, stróż wskaże. 1803

Panna uzdolniona w krawiecczyźnie, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Leszno № 45 stary, w sklepie wiktuałów. 1804

Uczeń do fabryki wyrobów drucianych potrzebny. Koszykowa № 2I, w fabryce. 1789

Potrzebnych jest kilka panien do ubierania kapeluszy damskich, za dobre wynagrodzenie, bez różnicy wyznania. Wiadomość w magazynie Weinstein, Świętojerska № domu 38. 1792

100 rs. nagrody i więcej, za wyrobienie posady człowiekowi młodemu, dyskrecja zapewnia się. Adresy zostawiać w kantorze Kurjera. pod lit. G. G. 1. 1793

Potrzebny jest chłopiec do ślusarza. Karmelicka № 6. 1795

Osoba młoda, inteligentna, umiejąca prowadzić gospodarstwo wiejskie lub miejskie, poszukuje odpowiedniego miejsca. Wiadomość: Danielewiczowska, № 12, m. 1. 1786

Kupno i sprzedaż.

Dywany angielskie strzyżone, gładkie, fasonowe, łokciowe, serwety, chodniki, a także

Kobierce oryginalne tureckie, perskie, bucharskie, uralskie, tanie, kanauz, festy, tamże

Dywany á la Smyrna, sprzedaż gotowych i na obstalunki, oraz

Kołdry, dery, pleidy i t. p., wybór wielki! kretony „Zawiercie,” „najlepiej kupić” w składzie głównym Giełżyńskiego. Warszawa, Marszałkowska № 137. — PP. handlującym rabat! 7

Meble garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, ozdobny, urządzenie jadalnego pokoju, oraz lustra, firanki i inne meble, z kilku pokojów, tanio do sprzedania na Chmielnej, w pałacu № 32 nowy, idąc od rogu Brackiej piąty dom. 1607

Meble: kompletne urządzenie 6-u pokojów garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, toaleta, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stoliki do samowara, kandelabry, firanki, dywany, obrus, lampy, oleodruki. — Chmielna № 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie, 1-e piętro, mieszk. 3. 1812

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslongi i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 1727

Meble do sprzedania bardzo tanio z przyczyny zmiany interesów. Szafy rozbierane, kolumny czarne salonowe, krzesła fantazyjne, stół czarny do garnituru wytwornie rzeźbiony i grawerowany, stoliki fantazyjne, stoliki do kart, kozetka jedwabna, kanapka fantazyjna, szeslong skórą kryty, biurko paryzkiego wyrobu damskie, szafki do bielizny bardzo ozdobne, półki do książek, etażerka, umywalnia, stół orzechowy do garnituru, z jadalni całe umeblowanie ze starego dębu, kredens, stół, krzesła, wszystko bogato rzeźbione, lampa, obrazy olejne i fotografje celniejszych utworów, przyrządy na biurko, lichtarze Frażetowskie i wiele drobnych przedmiotów, oraz urządzenie kuchenne. Bracka № 20, stróż Paweł wskaże. 1382

Meble do sprzedania, całkowite urządzenie ośmiu pokojów razem lub częściowo, oraz luster, żyrandol, trema, regulator, serwis, firanki, za bardzo przystępną cenę. Marszałkowska № 111, mieszkania 16, pierwsze piętro, pomiędzy Złotą i Chmielną. 1628

Zegar bronzowy starożytno-historyczny, grubo złocony, za przystępną cenę jest do sprzedania. Wiadomość u zegarmistrza p. Smalec, ulica Mazowiecka № 2. 1733

Sanki używane w dobrym stanie, bardzo tanio sprzedaję. Żelazna 5. 1759

Fortepian sprzedaję ratami, wydzierżawiam, warunki dogodne. Hoża 7, m. 45.

A. Włodkowski. Czysta 8. Otrzymał znaczny transport dywanów perskich, w najrozmaitszych gatunkach; pomiędzy innemi dywany staro-perskie, bardzo dziś poszukiwane. Ceny nadzwyczaj przystępne. 221

Mebli parę garniturów tanio, kredens dębowy urzędowej roboty. Leszno № 15, u tapicera. 1507

Masło młode i solone dostać można: Nowogrodzka 3, mieszk. 14. 1487

Fortepiany używane są do sprzedania. Śliska 7 nowy, mieszk. 3. 1561

Do sprzedania dwa garnitury mebli, kredens, stół, kilka krzeseł, oleodruki, biurko męzkie, garderoba i futro damskie. Nowy-Świat № 48/44. 1636

Kassy ogniotrwałe do sprzedania po cenach najprzystępniejszych. Marszałkowska № 125. u Sikorskiego. 1293

Wyżeł, ponter młody, czystej rasy, do sprzedania. Żurawia 19. u szwajcara.

Za bezcen meble aksamitne, szafy, łóżka, bibljoteka, kredens, stół, krzesła. Szpitalna № 5, m. 1. 1725

Za 250 rs. kupiony garnitur francuzki, brokatelą jedwabną (seris) kryty, sprzedaje za rs. 125. Złota 55, m. 10. 1652

Czapki mundurowe, oficerskie, pocztowe, telegraficzne, cywilne, liberyjne i fantazyjne, przyjmuje się na zamówienia po cenach nizkich, we własnym warsztacie W. Truchlińskiego. Marszałkowska № 139. 137

23 kopiejek garniec najlepszej nafty Braci Nobel, z rabatem dla biorących na garnce jedenastym bezpłatnie, w składzie farb J. Adamskiego, Marszałkowska № 30, (nowy 112), wprost wodociągu. 1175

Kanauz jedwabny na suknie, chustki angorskie jedwabne i tureckie, w składzie dywanów „Wschód.” Mazowiecka 16, w podwórzu. 212

Jeszcze jest część futer na sprzedaż po zwiniętym magazynie, Plac Teatralny № 7, jako to: salopy damskie, rozmaite męzkie, skóry: elki męzkie, niebieskie lisy, szopy, piżmowce, błam lisów, garnitury damskie, kołnierze niedźwiedzie do liberji, żyrandol piękny. Nowolipki 46, mieszkania 2; wszystko niżej kosztu. 119

Tanio do sprzedania! Zegary staroświeckie i kandelabry bronzowe, u zegarmistrza, Leszno 39. 1449

Do sprzedania sznajdmaszyna nowa i maszyny introligatorskie. Wiadomość: ulica Mylna № 7. 1516

Do sprzedania tanio różne meble i ładne lustra. Chmielna № 10/4, m. 15. 1687

Nożyce introligatorskie do biletów wizytowych, tanio. Nowy-Świat № 5, w oficynie na lewo, 1-e piętro, od 9 do 11 rano.

Masło litewskie w wyborowym gatunku, nagrodzone dwukrotnie medalami na wystawach w Warszawie, do sprzedania. Ulica Mokotowska № 6, drugie piętro. 687

Kupuje fortepiany i pianina używane. Ul. Marszałkowska № 140 n. Magazyn mebli.

Pianino bardzo mało używane, za rs. 330 do sprzedania, także fortepiany i pianina nowe, po cenach przystępnych. Również przyjmuje reperacje i strojenia, fabryka Jana Dützа, Elektoralna № 6. 208

Figus duży tanio do sprzedania. Złota № 34, mieszkania 33. 1394

Kostjum krakowski bogato wyszyty i dwa stoliki okrągłe do sprzedania. Szpitalna № 1, m. 1. 1565

Fortepian fabr. Prombergera zagraniczny palisandrowy, o 7-u oktawach, mało używany, do sprzedania. Leszno № 20, mieszkania № 2. 1599

Bardzo elegancka szafa sklepowa, może być jako kredens użyta, jest za umiarkowaną cenę do sprzedania. Wiadomoś u p. Zasztofa, magazyn zegarków, Krakowskie-Przedmieście № 41, Warszawa. 256

Futro mało używane, kryte czarnym ljońskim aksamitem, spód popielice, kołnierz, mankiety i mufka z pięknych nurków, jest do sprzedania. Ulica Szkolna № 5, m. 14. 251

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, ottomany, szeslongi i inne sprzedaje po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 2, naprzeciw Kopernika. 1797

Do sprzedania 2 suknie: 1 ślubna adamaszkowa, 2 zefirowa, wieczorowa. Wiadomość: ul. Złota № 39, mieszk. 29. 1765

Do sprzedania bardzo tanio całe urządzenie salonu, meble ponsowym jedwabiem kryte, modnym fasonem zrobione. Warecka № 7 nowy, mieszkania 3 na dole. 1771

Suknia jedwabna bordeaux mało używana za rs. 25, oraz kolczyki rautowe do sprzedania. Ulica Złota № 16, mieszk. 5. 1743

Meble używane. Długa № 32 nowy, 2-gie piętro, stróż wskaże, codziennie. 1791

Mebli garnitur do sprzedania. Pańska 40, nowy 60, mieszkania 17. 1796

Podolskie śliwki suche 13½ kop. funt.— Hortensja 7, mieszk. 11, (ze Szpitalnej).

Meble do salonu czarne orzechowe i całe kryte, szeslongi, sofy, ottomany i t. p. sprzedaję tanio! Świętokrzyzka № 17, Trzaska.

Używany garnitur mebli mahoniowych sprzedaje się bardzo tanio z powodu wyjazdu. Nowo-Wielka № 5, m. 7. 1790

Suknia balowa raz użyta, wartości sto rs., sprzedaje się za 40 rs. Bracka 16, sklep lamp. 1635

Interesa handl. i majątk.

Sklepik wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ulica Tamka róg Topiel, domu № 16. 1488

Majątek ziemski w glebie pszennej, dobrze zagospodarowany, gubernji Kieleckiej, w okolicy Buska, włók 26, do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie. Wiadomość: Wilcza 6—8, od 11 do 3. 1604

Do wydzierżawienia dobra Sadowiec w powiecie Wieluńskim. Bliższa wiadomość u właściciela dóbr Działoszyna. 1235

Do wydzierżawienia dobra Lipnik w powiecie Wieluńskim. Bliższa wiadomość u właściciela dóbr Działoszyna. 1234

Magle do sprzedania, klientela wyrobiona. Krakowskie-Przedmieście 79. 1490

Domek w dobrym stanie pragnę kupić, bez pośrednictwa, w Warszawie, z gotówką rs. 6,000. na dogodnych warunkach. Wiadomość w kantorze Kurjera pod lit. A. Ż. 6,000.

Wspólnik najmniej z 600 rublami, potrzebny do kantoru loterji, Marszałkowska 94, w dystrybucji. 1695

Magle i sklepik z wiktuałami do sprzedania, cena przystępna. Zielna 25. 1392

Skład węgli do sprzedania. Wiadomość: Długa № 28. 1632

Potrzeba rs. 20,000 do 40,000, na dobra w gubernji Radomskiej i Warszawskiej. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod № 101. 1719

Do wydzierżawienia dobra, włók 65, w tem 18 włók łąk wyborowych. Marjensztadt № 1, mieszk. № 1. od 2 do 3½. 1720

Właściciel domu inżynier, kawaler, unikając lichwy, poszukuje wspólnika lub wspólniczki, z kapitałem około 6 tysięcy rs., dla dokończenia korzystnego przedsiębierstwa. Zapewnienie hypoteczne, lub do czasu zawarcia współki, przepisanie tytułu własności. Wiadomość: Nowy-Świat 24 stary, mieszkania 11. 258

Magle są do sprzedania, za bardzo nizką cenę. Ulica Bagno № 2. 1794

Handel kolonjalny i win ruskich, przy jednej z pryncypalnych ulic, od kilkunastu lat egzystujący, z powodu wyjazdu na wieś, jest na dogodnych warunkach do sprzedania. Adresy zostawiać w kantorze Kur. Warsz., pod literami L. J. 1798.

Z powodu śmierci właściciela, jest do sprzedania apteka w blizkości Warszawy, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość w kantorze Kurjera Porannego, od g. 10—4 po południu. 257

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, (cena przystępna). Ul. Mostowa № 18. 1774

Dom murowany o parterze i mansardzie, cynkiem kryty, z obszernym placem i ogrodem, w punkcie handlowym, przy rynku, w mieście powiatowem, 9,000 ludności liczącem do sprzedania, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Nowogrodzka 9, mieszkania 27. 260

Potrzebna jest suma 10,000 rs. lub mniejsza, na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Płocku, położonego przy pierwszorzędnej ulicy, wartości 40,000 rs. Wiadomość i szczegóły u adw. przys. A. Kurmana, Karmelicka № 4, codziennie od 5 do 7 po południu. 259

Lokale.

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 67 nowy, obok gimnazjum, 3 pokoje z balkonem, na 3-em piętrze, od frontu, z dwoma wejściami, z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, oraz piwnica i góra wspólna, za rs. 320 rocznie. Dwa pokoje z balkonem w oficynie na 1-em piętrze, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, etc. za rs. 200 rocznie.—Oraz 2 pokoje kawalerskie, każdy z osobnem wejściem, frontowemi schodami, niedrogo, stróż wskaże. 157.

Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowemi, od lat 4-ch zajmowany na handel wędlin, wraz z mieszkaniem składającem się z trzech pokojów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za rs. 700 rocznie. Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

Pokój umeblowany. Hoża № 3, 1-sze piętro, front. 1777

2 na 1-m, 1 na dole, zaraz wypuszczam, miesięcznie 13, 8 rubli. Mostowa 16. 1778

Z powodu wyjazdu do wynajęcia w każdym czasie, na 1-em piętrze od frontu, z osobnem wejściem, dwa i trzy pokoje umeblowane z pianinem, lub cztery pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia. Wspólna № 28n, mieszkania 1, stróż wskaże. 1467

Do wynajęcia w każdym czasie przy familji pokój umeblowany, ze wspólnym przedpokojem; tamże udzielają się lekcje na fortepianie, za umiarkowaną cenę. Hoża 7, mieszkania 29. 1700

Od 1-go Kwietnia potrzebny jest lokal, składający się z 3-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, na 1-em lub 2-em piętrze, z porządnem wejściem, w miejscowościach około Zielonego placu, Złotej, Chmielnej, Bielańskiej lub Królewskiej ulicy, za cenę około rs. 300. Interesowani raczą składać adresy w kantorze Kurjera, pod lit. K. Z. I. 1686

Pokój zaraz do wynajęcia z meblami i usługą. Bracka № 5, m. 23. 1585

Dwa lub trzy pokoje z przedpokojem umeblowane, tanio. Nowy-Świat № 48/44. 1637

3 pokoje bez kuchni do wynajęcia. Marszałkowska 114, od Złotej 9, m. 21. 244

Za 18 rubli mieszkanie z całodziennem utrzymaniem dla pań, przy staruszce. Ul. Hoża 26—17. 1678

Do wynajęcia zaraz dwa lub trzy pokoje, z przedpokojem, pokoikiem dla służącego i kuchnią, elegancko umeblowane. (Zielony-Plac). Erywańska № 16. 1787

Do odnajęcia, za nader przystępną cenę, dwa pokoje z przedpokojem, od frontu, na parterze, Zielna № 9, m. 2 1800

Do wynajęcia zaraz pokoik z kominkiem, stajnia z wozownią, ogród owocowy. Od 1 Kwietnia 4, 3, 2, 1 pokoje z kuchniami. U właścicielki, Nowolipie 34/2428. 1769

Pokoj dla osoby płci żeńskiej, może być z życiem. Nowy-Świat № 24 d. m. 7. w podwórzu, 1-sza sień na lewo, na 1-szem piętrze. 1776

Pokój z meblami, dla osoby płci żeńskiej, do wynajęcia. Ulica Żurawia № 16, 1-sze piętro. 1775

Doniesienia rozmaite.

Zamówienia na dostawy nafty do mieszkań w naczyniach: 1, 2, 3-garncowych, jakoteż i w większych ilościach przyjmują w składach: S. Kędzierskiego, ul. Świętokrzyzka № 19, Nowy-Świat № 40. Za dobroć nafty i rzetelność miary poręczam. — S. Kędzierski. 972

Poszukuje dziecka do piersi. Bugaj № 17, stróż doprowadzi. 1779

Kuchmistrz przyjmuje obstalunki: wesela, obiady, kolacje, tanio. Bednarska 24, mieszkania 13. 152

Pokój ładny frontowy, z osobnem wejściem, meblami, opałem. Tamże do sprzedania serwis porcelanowy do herbaty, materac włosiany, filodendron duży. Wspólna 10, m. 5, od 2 do 7-mej. 1594

Fartuchy gospodarskie ozdobne i dziecinne, oraz wszelkie szycie na maszynie.— Włodzimierska 23 nowy, na parterze. 5

Obiady prywatne, urozmaicone, smaczne i zdrowe, w domu przyzwoitym, po cenie przystępnej. Chmielna 56 nowy, 40 stary, m. 16, drugie piętro. 1634

Opakowanie mebli, fortepianów tanio, solidnie, zakład opakowań. Maków. Solna 18.

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka, Krakowskie-Przedmieście № 10, drugie piętro, front. 933

Chłopczyk miesięczny do wzięcia na własność. Tamka 23. Andrzej Rychter. 1705

Potrzebną jest mamka, ulica Konwiktorska № 3, koszary Sierakowskie, mieszkanie Tokarewa. 1729

W drukarni Kurjera warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9).
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.
Дозволено Цензурою—Варшава 22 Января (3 Февраля) 1886 г.